

KONGRES KPZR

W dniu 25 lutego br. lider Kremla Michaił Gorbaczow otworzył obrady 27 Kongresu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Jest to wydarzenie ważne bo wskazuje aktualną sytuację ruchu komunistycznego i jego zamiany. Biorąc w nim udział delegaci sowieccy oraz przedstawiciele partii komunistycznych różnych krajów.

Gorbaczow w swym 5-cio godzinnym przemówieniu ostro zaatakował Stany Zjednoczone oraz zachodnią politykę. Nazwał Amerykę "największym i najniebezpieczniejszym potworem XX wieku" — oraz "krajem sklerotycznym, któremu brak autokontroli". Odrzucił propozycję amerykańską by zredukować liczbę pocisków rakietowych w Europie.

Lider sowiecki przedstawił projekt tzw. "systemu bezpieczeństwa międzynarodowego". Aby bezpieczeństwa stało się realne należy — według Gorbaczowa: 1 — wywrzeć się wojsy nuklearnej; 2 — zabronić wyścigu zbrojeń w kosmosie; 3 —



zmniejszyć uzbrojenie wszystkich krajów do "minimum koniecznego"; 4 — szanować wolność krajów w wyborze dróg rozwoju; 5 — rozwiązywać sprawiedliwie polityczne kryzysy międzynarodowe; 6 — usunąć wszelkie formy dyskryminacji, blokady i sankcje ekonomiczne; 7 — współpracować w propagowaniu idei pokoju, rozbrojenia i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Gorbaczow zaatakował także ostro sytuację wewnętrzną kraju zrzucając winę na poprzednie kierownictwa partyjne. Skrytykował "erę Breżniewa" jako pełną "bezdada, sztymności w formach administracyjnych i nadmiernej biurokracji". By wyjść z tych trudności szef partii komunistycznej zaproponował "radykałną reformę" gospodarki sowieckiej przedstawiając następujące innowacje: 1 — robotnicy otrzymają zapłatę według ilości i jakości wypracowanego produktu; 2 — każde przedsiębiorstwo będzie odpowiadało za produkcję i zgodnie z jej rezultatami otrzyma kredyty; 3 — system cen zostanie przeanalizowany i zmieniony; 4 — zostaną powzięte odpowiednie kroki "by zadośćuczynić potrzebom żywnościowym ludności"; 5 — zostaną wprowadzone podatki od spadków, by wstrzymać wzbogacenie się tych, którzy nie pracują; 6 — akcja anty-alkoholowa będzie wzmożona; 7 — "nie będzie czyski w partii, niemniej jednak partia będzie usuwała ze swych szeregów tych, których postawa i styl życia będą sprzeczne z normami i ideałami komunistycznymi".

Gorbaczow był bardzo oklaskiwany przez 5-cio tysięczne grono delegatów obecnych na Kongresie kiedy stwierdził: "środki nadzwyczajne zostaną powzięte przeciw pasożytom i przeciwno tym, którzy znajdują się na drogach niezgodnych z socjalizmem".

z okazji tej samej uroczystości. Z majorem Dequech wiązały nas od lat jak najbardziej serdeczne stosunki.

Posługując również gabinet pracy zmarłego niedawno organizatora i dyrektora Muzeum Legionu Parańskiego, kapitańca Rubensa Krzyżanowskiego, gdzie znajduje się tablica z brazu z jego imieniem. W gmachu bowiem Legionu znajduje się muzeum, w którym przechowywane jest szereg cennych pamiątek z czasów wojny, dokumentów, medali, etc. Są też w muzeum gablotki z mundurami wojskowymi, a m. in. mundur polski mojego starszego i zmarłego brata pułkownika Jerzego Englisha, jaki oddałem do muzeum.

Honory domu i rolę gospodarza pełnił zawsze godnie i z taktem długoletni prezes tej bratniej organizacji major Thomaz Walter Iwersen.

Wspólny obiad w godzinach południowych, a coctail wieczorem w gmachu Legionu zakończył uroczystości tej historycznej rocznicy.

(Długoletniemu Przyjacielowi Polskich Kombatantów majorowi Walter Thomaz Iwersen artykuł niniejszy poświęcam).

Aleksander English

MONTE CASTELO, SYMBOL ZWYCIĘSTWA

Data 21 lutego przeszła już do historii i wечно przypominać będzie pokoleniom wyczyn i bohaterstwo Brazylijskiego Korpusu Ekspedycyjnego z czasów ostatniej wojny światowej. Jak wiadomo, zdobycie przez wojska brazylijskie tego historycznego dzisiaj wzgórza Monte Castelo, ułatwiło Aliantom przełamanie frontu wojskowego, przyspieszyło uwolnienie Włoch spod okupacji niemieckiej i przyczyniło się do zwycięskiego zakończenia wojny. Znaczenie tej historycznej rocznicy przeszło znacznie aspekt zwycięskiej operacji czysto wojskowej o duży znaczeniu strategicznym. Data 21 lutego stała się dla całego Narodu symbolem zwycięstwa, honoru, odwagi i bohaterstwa żołnierza brazylijskiego. Nic dziwnego, że Armia Brazylijska, a szczególnie byli kombatanci, którzy brali udział w tych walkach z ucieciami dumy wspominają te historyczne momenty walki, a rocznica tego zwycięstwa obchodzona jest uroczysto w całej Brazylii.

Z tej okazji odbyła się w dniu 21 lutego w Kurytybie, w 41-szą rocznicę zwycięstwa, na placu przed okazałym gmachem "Legião Paranaense do Expedicionário", podniosła uroczystość, przy obecności najwyższych władz cywilnych i wojskowych z komendantem 5 Okręgu Wojskowego gen. dywizji Eduardo Lucena Barbosa, przedstawiciele gubernatora, prefekta miasta, wyższych wojskowych, no i uczestników "praelnas" tych historycznych bojuw, a z ramienia byłych Polskich Formacji Wojskowych (S.P.K.) brali udział koledzy: Leopold Kojarski i Aleksander English oraz Albin Ciągnięnowa.

Po podniesieniu flagi państwowej, stanu Parany i Parańskiego Legionu Ekspedycyjnego oraz odśpiewaniu hymnu narodowego, oddano hołd poległym w bojach i złożono wieńce na płycie z czarnego marmuru z wyrytymi nazwiskami poległych Paranczyków, między którymi kilka nazwisk wskazuje na ich polskie pochodzenie. Odczytano rozkaz dzienny ministra spraw wojskowych gen. armii Leônidas Pires Gonçalves, poczem zebrani udali się do gmachu Legionu Ekspedycyjnego, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości.

Tradycyjny już mówca Parańskiego Legionu Ekspedycyjnego Mario Montanha Teixeira podniósł zasługi jednego z założycieli "Casa do Expedicionário" i b. prezesa Luciano Celestino Benratta, którego fotografie odsłonięto w honorowej sali; uroczystości odsłonięcia portretu dokonał generał Lucena Barbosa w towarzystwie przedstawicieli Marynarki i Lotnictwa.

Jednym z dalszych punktów programu było wspomnienie pośmiertne o majorze José Dequech, zmarłym w ub. roku. Pośmiertnie o zmarłym wygłosił pułk. Osni Vasconcelos, podnosząc zasługi zmarłego i jego braterwie w czasie ostatniej wojny. Major Dequech opisał wrazenia z czasów wojny w książce "Nos estivemos lá" (Byliśmy tam...), która została w obecności wydana i była sprzedawana na uroczystości wraz z dedykacją wdowy po zmarłym Dony Nely. Pamiętam jeszcze rok temu, major Dequech, zawsze serdeczny i wesół śpiewał razem z nami piosenki z czasów wojny na obiedzie wydanym

WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ Brazylija — Rząd brazylijski zaniepokojony wysokimi wskaźnikami inflacji zdecydował wprowadzić drastyczne zmiany w polityce finansowej. Zostanie wprowadzony nowy pieniądz, o nazwie "cruzado" o wartości nominalnej tysiąc razy mniejszej od dawnego kruzera. W dniu 28 lutego prezydent wygłosił przemówienie, w którym przedstawił najważniejsze punkty nowej polityki finansowej.

◆ Brazylija — Sekretarz Generalny Konferencji Biskupów Brazylijskich potwierdził wiadomość, że w dniach od 10 do 15 marca, odbędą się spotkanie 22 biskupów brazylijskich z Papieżem. To nadzwyczajne zebranie będzie miało na celu przeanalizowanie problemów jakie przeżywa Kościół brazylijski.

◆ Gdańsk — Sąd Gdański wycofał oskarżenie przeciw Lechowi Wałęsie. Po ostatnich wyborach do Sejmu Lech Wałęsa skrytykował publicznie oficjalne dane głosowania. Przez to naraził się na przesładowanie władz, którym zależało by wyniki głosowania były jak najkorzystniejsze dla obecnego reżymu.

◆ Brazylija — Regionalna Rada Medyczna stolicy Brasilia postanowiła oskarżyć lekarzy, którzy operowali zmarłego prezydenta Tancredy Nevesa, o karygodne zaniedbania. Przede wszystkim operacja dokonana się za późno oraz diagnoza okazała się błędna. To spowodowało w dużej mierze śmierć wielkiego polityka.

◆ Waszyngton — Rząd amerykański zareagował na oskarżenia jakie skierował Gorbaczow przeciw Stanom Zjednoczonym w czasie swego przemówienia na 27 Kongresie Partii Komunistycznej. Rzecznik rządu stwierdził, że Gorbaczow "nie zrozumiał najważniejszej propozycji rozbrojenia Stanów Zjednoczonych".

◆ Manila — Nowa głowa państwa Filipin Corazon Aquino zaproponowała partyzantom komunistycznym rozejm i broni oraz całkowitą amnestię. Corazon przedstawia nowego gabinet rządowy, którego premierem ma być wice-prezydent Salvador Laurel.

Rewolucja w Republice Filipin

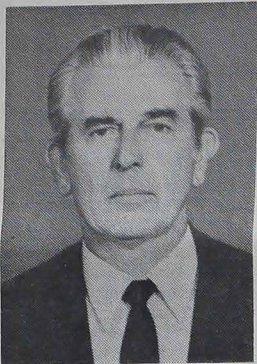
Opinia publiczna świata poruszyła ostatnio wydarzenia w Republice Filipin. Rządzący tym krajem od ponad 20 lat prezydent Ferdinand Marcos musiał ustąpić pod naporem większości obywateli niezadowolonych z jego rządów dyktatorskich. Ferdinando Marcos posiadał władzę prawie absolutną. On to ustalał własne prawa i zawsze wychodził na swoje.

Formalne zwycięstwo Marcosa, w wyborach prezydenckich nie zadowoliło narodu filipińskiego przekonano, że wygrana dokonała się dzięki fałszerstwom i nadużyciom poświadczonym w czasie samego głosowania — co nawet stwierdzili sami obserwatorzy zagraniczni. Ten fakt jak i morderstwo przeciwnika Aquino doprowadziło do ogólnego wrzenia politycznego, którego kulminacyjnym efektem była ucieczka Marcosa najpierw do bazy wojskowej amerykańskiej, a następnie do Stanów Zjednoczonych.

Republika Filipin to malajowie oprócz chińczyków, mieszkańców. Większość głosowania — co nawet stwierdzili sami obserwatorzy zagraniczni. Ten fakt jak i morderstwo przeciwnika Aquino doprowadziło do ogólnego wrzenia politycznego, którego kulminacyjnym efektem była ucieczka Marcosa najpierw do bazy wojskowej amerykańskiej, a następnie do Stanów Zjednoczonych.

Nieprzewidziane skutki bezkrwawej rewolucji zadziwiły wszystkich. Jest to jeden z nielicznych wypadków, w którym lud zdecydował w drodze wolnej woli i bezkrwawo o dalszych losach państwa. Filipiny stoją więc przed swoją szansą historyczną. Dalsze losy pokażą czy zostanie wykorzystana dla żywotnych interesów tego przez długie lata ciemiężonego narodu.

J. Kozak nagrodzony odznaką



W dniu 21 lutego, Jan Kozak, znany polonijnej społeczności działacz kulturalny, otrzymał od Ministra Kultury i Sztuki PRL, Kazimierza Żygulskiego odznakę "Zasłużony dla Kultury Polskiej" w uznaniu zasług położonych w propagowaniu sztuki i kultury polskiej w Brazylii.

Oto krótki zyciorys i najważniejsze fakty rozległej działalności polonijnej. Pan Jan urodził się 3 czerwca 1917 roku w Três Barras - Santa Catarina, z rodziców Filipa i Heleny z domu Adamik. Szkołę Polską podstawową ukończył w Três Barras. Następnie kształcił się w Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie. Studia pedagogiczne ukończył w Państwowym Męskim Seminarium Nauczycielskim w Ursynowie pod Warszawą. Tam brał czynny udział w chórze uczelni, w orkiestrze oraz w zespole Instytutu Polskich Tańców Ludowych w Warszawie pod kierownictwem p. Janiny Mierzejewskiej w latach 1935-36.

Po powrocie do Brazylii objął posadę nauczycielską w polskiej szkole Towarzystwa "Odrodzenie" w Ponta Grossa, gdzie także prowadził chór. Przeniesiony do Malletu dalej prowadził rozległą działalność wychowawczą i kulturalną. W latach 1949-59 działał w Kurytybie w Towarzystwie "União", jako członek Rady Nadzorczej.

Późniejsze lata są całkowicie pochłonięte pracą w Grupie Folkloru Polskiego w Paranie, której jest współzałożycielem i entuzjastycznym kontynuatorem. W Grupie pomagał zmarłemu Ks. Zajacowi w dyrygowaniu chóru polonijnego. W pracy kulturalnej pomagała mu walenie jego żona ś.p. Apolonia, która była także wybitną artystką odznaczającą się w propagowaniu piękna wycinanki polskich. Pozostała w sobie znaczny dorobek w tej dziedzinie. Pan Jan w tym roku wzięmie udział w wystawie wycinanek w Polsce gdzie zaprezentuje godnie działalność artystyczną emigrantów w Brazylii.

Do zyczeń przyjaciół i krewnych oraz sympatyków przyłącza się także Redakcja "Ludu". Oby to co zostało posłane sercem, umysłem i przykładem w dziele propagowania kultury i sztuki polskiej przyniosło owoce i pociągnęło za sobą wielu młodych, synów polskich emigrantów.

Ks. M. Szejw Tow. Chr.

Pieśń Wielkiej Wody

15) Milion turystów rocznie podziwia Wodospady Ameryki Południowej, zwane z dumą Osmym Cudem Świata. Pozostawiają one na widzu tak silne wrażenie, że nawet we śnie widzi się ruchome ściany wodne o dalekim i stłumionym jakby dźwięku. Tak wygląda świat Ojca w Niebie, który nieustannie stwarza i podtrzymuje w istnieniu dzieło swych mistrzowskich rąk. Bóg tak zresztą umiłował ten świat przyrody i ludzi, że posłał na niego swego Syna, aby był Pośrednikiem w służbie i uwielbieniu Boga.

W każdej przygodzie poczęcia bywa najtrudniejszy. Wracamy do Bourbon Hotel w podłosnym nastroju. Opłacyli nam się jednak trudny wyjazd z Florydy do Brazylii. Po przezwyciężeniu początkowych niepowodzeń odtąd zbieramy plony naszych zabiegów. Widoku wspaniałych wodospadów nikt nam już nie zabierze, pójdą przez następne lata z nami, jak widać Nowego Jerozolim. Prorok Ezechiel widział, jak z jego murów płynęły cztery rzeki, niosące ze sobą błogosławieństwo obfitości i pokoju. Franiu uśmiecha się na te biblijne rozważania, szukając się w duchu na lepszą kolekcję w nowoczesnym hotelu.

Grzmot wodospadów stopniowo cichnie. Bierzymy przysznice w naszym pokoju i schodzimy do wyłożonej lus-

trami poczekalni. Ludzi wiadać nie za wiele, za to stoły prezentują się w jadalni na miarę faraonów. Piramida różnorodnego jedzenia czeka na głodnych wędrowników, brać można bez ograniczenia zimne przystawki i prosić uwijających się kelnerów o ciepłe dania. Franiu folguje sobie trochę ponad miarę i przewiduje komplikacje zoładkowe, jako że nasze podniebienie nie jest przystosowane do słodko-mdłych specjałów puszczy brazylijskiej. Orkiestra cytry i mandoliny zagłusza na razie groźną mnestrawność.

Do powiedzenia prawdy potrzeba właściwie tylko kilku słów. Zastanawiam się, jakie byłyby najstosowniejsze, aby oddać nasze przeycia przy pirunowych skalach rzeki Iguazu? W jadalni panuje półmrok i samba brzmi jak-

by z daleka, zagłuszana szumem wiecznie spadającej wody. Często wielkie brzmia dobrze tylko na ośmłość, ale tym razem sprawiła nam żywą rianę. Słyszę bez przyszuu wodospadów i rozbrzmienia na stoliku przy zapalonych świecy na srebrnym kandelabrze strofy - Bioglossa Jordan i Wisła, Pad i Ren. To rzeki naszych czasów. Pra-rzeka poznał tylko ten Kto słyszał z bliska Iguazu.

Tam skały giną co roku. W zamieci wzburzonej woda. A wiatra palma na stoliku. Jest znakiem wielkiej por...

Warkocze piany rozplata. Blask słońca łezawa. Choć dni mijają i lata. Te wody młodość ma g...

Nowa Stolica Brazylii

Nie dbałbym nic o miasta, o wysokie zamki O upstrzone palace i z pięknymi ganck. Gdyż widzę, iż to wszystko, gdy rozumie mał. Niedługo w swej znacności pewnie będzie tr...

Takie uprzedzenie do wielkich miast żywił Mikołaj Rej z Nagłowic, patriarcha literatury staropolskiej XVI stulecia. Popołu z Janem Kochanowskim tęsknił on do sielskiej lipy, brzączącej pszczolami, na wiejskim od ludzi. Od tych jednak czasów młnėjo niemal pięć wieków i ludność świata przynajmniej pięciokrotnie wzrosła. Dzisiaj wielkie miasta są potrzebą naszej cywilizacji i znaleźli się poci, co umieli wspaniać ich niebawym urok. Talenty architektoniczne Niemeyera czy Corbusiera

stworzyły modernistyczne metropolie, o jakich dawne wieki nie mogły nawet mówić. Już Ks. Genesys wymina, że Bóg stworzył miasto, a człowiek zrobił miasto. Cale też objawienie Nowego Testamentu kończy wizją Miasta Jerozolim. Apokalipsie św. Jana. Nie to miasto pełne słonecznych szlachetnych kamieni, wienne przeznaczenie dusz niewionych.

Ciemna ziemia rodną chleb, a stałi ludzie wspaniałe piramidy i katedry. Przyminam sobie te fakty, kas odrzućto wiec brazylijskich. nii Varig ładuje w prasołowej miejscowości opasano samolot, ale objął z ks. Piszcziskiem pozostać w swoich siedzeniach. Czerw w rejsie wakacyjnym. czyż metropolie Brazylii cieszyć się ich emulacją. gactwem. Estados Unidos Brasil są historycznie dwuwiekowe, ale miasta są dwudziestowieczne. Pierwsze z nich są przed nami w zory. chodzącego słońca na płaszczyźnie Piratinga. Wielomilionowe São Paulo położone pośród szklanych wzgórz Serra do Mar.

Na osłagłenie lotniska lot zuzywa niemal trzy dranse. Konglomerat wygląda z lotu ptaka n...

Migawki z Polski (10)

NEOLOGIZM, CZYLI ZASMIECANIE JĘZYKA

Mieszkałem sobie przez pewien okres czasu w domu Kasi i Marka Siekierzyńskich, przy Puławskiej. Było mi wygodnie i przyjemnie, bo o niecałych 200 m od nich znajduje się Klub Warszawianka. Tam to, kiedy czas sprzyjał, używałem słońca i basenu, w którym kapałi się przede mną sławni polscy sportowcy i nie tylko oni.

Gwara, śmiechy i okrzyki wywodzące się z basenu dziecięcego, nie zakłócały uwagi wsłuchanej w radiodbiornik atrakcyjnej siasiadce, jednocześnie wygrzewającą zgrabną sylwetkę. Słuchała muzyki z zainteresowaniem.

Korzystał i ten dziadek z darmowej audycji radiowej i również z pieszących promieni słonecznych, choć o wiele słabszych od naszych tutaj, biorąc pod uwagę, że to było w pełni lata. W Brazylii słońce w lecie piecze niemalosiernie, a w Polsce ogrzewa oszczędnie, z umiarkowaniem.

Konczy się posienka i spikier informuje, że aranżacja melodii była opracowana przez... kogoś tam. Nie interesowało mnie kim on był, za to skrzywiłem buzię jakbym skosztował octu. Aranżacja, słowo spolszczone z portugalskiego arranja.

Aranżacja, melioracja i wiele innych słów zapożyczonych, jakby tego brakowało. Jak gdyby język polski był aż tak ubogi, podobnie jak niektórych szczeów afrykańskich. Bo warto

się zapytać znych panów którzy postanowili zeszcpecić polski język, czy Słowackiemu, Mickiewiczowi lub Sienkiewiczowi brakowało odpowiednich polskich słów do wyrażania swych barwnych, cudownych myśli, utrwalonych w ich sławnych dziełach, perlach polskiej literatury? A czy Maria Konopnicka potrzebowała obcych naleciałości gramatycznych?

Nas, ze starszego pokolenia na obczyźnie niepotrzebny neologizm drażni, o ile nie obrzydza. Nie wiem czy ten mój wylew gorzocy komu się na co przyda. Na pewno na nic, w każdym bądź razie nie chociaż wolno mi będzie zadokumentować moje niezadowolone w tej sprawie w tym ostatnim polskim piśmie w Brazylii, skazanym niewątpliwie na śmierć, w krótszym czy dłuższym terminie. Jakoś "Lud" jeszcze zipie, nie poddaje się, ale dokąd?

Podobno ten neologizm w Polsce jest bardzo modny po wojnie. Dziennikarze prześcigają się w posługiwaniu zbytecznych spolszczeniów słów, szpecącymi piękny klasyczny dawny polski język.

"Czemu zaśmiacie polski język?" Pod takim tytułem, w 1980 roku, w Panoramie Polskiej ukazał się artykuł czytelnika z Australii. Ta sama Panorama zamieściła i moją krytykę, solidaryzując się z rodakami z tamtego krańca kuli ziemskiej. Właśnie ten niepożądany i niesmaczny nawyk, przyjęty w charakterze uzgodnienia, odbiera mi chęć do czytania gazet z Polski. I też nowoczesnych książek.

(Z pamiętnika "Z Kurytyby do Lublina").

Tadeusz Krul

Director Geral: Pe. Lourenço Mika
Redator: Pe. Jorge Morkis
Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik
COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzyski, CM; Pe. Wędelin Świerczek, CM; Pe. Bronisław Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen, Sr. Ignacy Jeśman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stępmiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Buzyczny; Sr. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Sr. Tymasz Łychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianiska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

LUD
Orgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.
EXPEDIENTE: "LUD"
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba. Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946.
Averbado sob N.º 62.090 de 22-9-1962.
Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial - Protocolo 12.074 de 29-4-1974

UWAGA! - Wszelka korespondencje: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. - Alameda Cabral, 846 - Caixa P. 100 - Tel.: 222-1057 (PABX) - 80.410 Curitiba-PR - Brasil.
GODZINY PRZYJĘĆ.
Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00.
PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1986
Pocztą zwykłą:
W Brazylii - za rok 1986 Cr\$ 120,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 35 dólares
W Europie, Azji i Oceanii 45 dólares
Cena egzemplarza Cr\$ 12,00

H. MARCINO
Mia
Z
16) - Dr Cz
okreżną drogę
się w Brazyli
karcz o wielk
rosły wszelki
deje. Posiada
darmo zakon
zięcie na jeża
skiego. Gawę
by nie potra
dłuższej pog
temat weży.
jadowitych w
flory i fauny,
mnie pamięć
realne zbory
skiej objął p
ZPOKU i prz
ioną opłata.
- Drugi
Na początku
Dra Gaertner
nowska, wsz
słeczka". On
uzdolnionej p
cej, gospodar
mianowski po
tatu psychiat
głuchoniemy
zycia się i z
szala w "Lud
W SPRAWI
Zawiaada
prysłałi pie
1986, sprow
WYSLANE
25-go wrzes

INDIC
DR.
DR.
SPRAWY CY
Praca
Zalawia spr
i natu
Rua Emilia
Zacarias), E

O MELH
ITEM
VIDROS
MATRIZ: I
FILIAL 1:
FILIAL 3:

H. MARCINOWSKA

Miasto mojego dzieciństwa

ZYCIE SPOŁECZNE I TOWARZYSKIE

16) — Dr Czaki, hrabia węgierski, polski patriota, sybirak, okrępną drogą poprzez kraje Azji, Amerykę Północną osiedlił się w Brazylii, w Araukarii. Postępował, antykyrykał, leży na wielkiej wiedzy zawodowej, mieszkał na szakrze gdzie karz o wszelkiego rodzaju drzewa owocowe, storczyki i orchiszy weszki. Posiadał mały szpital wraz z kliniką położniczą. Leczył darmo zakonnice i biedotę z pobliskich kolonii. Słwe włosy związane na jeża dawały mu wyraz lwa, łagodnego, bardzo swojego. Gawędziarz jakich mało, nie było tematu na który by nie potrafił rozwinąć ciekawych teorii czy przeprowadzić dłuższe pogadanki. Poucał kolonistów, pisał broszurki na temat węży. Zawsze kilka skrzynek stało w pogotowiu dla gawędzich węży które wysyłał do Butantã. Ciekawe okazy flory i fauny, wyroby indian były wysyłane do Polski i jeśli mnie pamięć nie myli, przesyłki Dra Czakiiego wzbogaciły muzeum zbiory poznańskie. — Dr Czaki po Dr Władzi Wołowickiej objął przychodnię Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem ZPOKU i przy okazji przyjmował członków Związku za zniżoną opłatã.

— Drugim gawędziarzem erudytã był Dr Ziemianowski. Na początku pracował jako internista w Instytucie Chirurgii Dra Gaertnera. Małżeństwo niebawem. Ona, Zofia Ziemianowska, wszechstronnie uzdolniona była bóstwem "Panu-sieczka". On zaś poddawał się fantazjom i chimerom swej uzdolnionej połowicy malującej, śpiewającej, grającej, tkają-jej, gospodarującej, hodującej indyki, no i pisał. Dr Ziemianowski po wielu, wielu perypetiach dostał posadę w szpitalu psychiatrycznym w Piraguara i prowadził zakład dla głuchoniemych gdzie w końcu p. Zofia znalazła pole dla wy-zycia się i zastosowania swych bogatych zdolności. Ogła-szała w "Ludzie" swe piękne, liryczne wiersze.

(c. d. n.)

W SPRAWIE WYSYLKI KALENDARZY POLSKICH 1986

Zwiedzamy, że wszystkim Czytelnikom, którzy przysłali pieniądze na zakup KALENDARZA POLSKIEGO 1986, sprowadzonego z USA — KALENDARZE ZOSTAŁY WYSŁANE według kolejności zamówień w trzech etapach: 25-go września/85, 7-go listopada/85 i 25-go stycznia/86.

Administracja

INDICADOR PROFISSIONAL

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel. 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK
Zalätwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetã, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

KOMPUTEROWY TELEFON

Komputery i ludzie z nich korzystający mogą się do dziś komunikować za pomocą istniejących linii telefonicznych. Ale być może w niedalekiej przyszłości tradycyjne telefony zostaną odożone do lamusa, zwłaszcza w różnego rodzaju przedsiębiorstwach.

Wizję taką przedstawiła niedawno amerykańska firma IBM. W trakcie konferencji poświęconej telekomunikacji, która odbyła się niedawno w Genewie, specjaliści firmy pokazali odpowiedni sprzęt służący do takiego właśnie celu. "Komputerowy telefon" nie ma tarczy cyfrowej ani nowoczesnej odmiany — tarczy klawiszowej. Ma natomiast ekran 9-calowy, który wystarczy w odpowiednim miejscu dotknąć palcem, aby uzyskać połączenie telefoniczne. Użytkownik dotyka albo numeru wyświetlonego na ekranie, albo też może dotknąć wybranego nazwiska człowieka, z którym chce się połączyć (nazwiska te rejestrowane są w pamięci komputera).

Ekran, którym można się posługiwać za pomocą dotyku, daje się wykorzystywać także do innych celów. Dotykając palcem lub zwykłym ołówkiem wyświetlanych na ekranie liter i cyfr, można układać zdania, a następnie wprowadzać je do pamięci. W ten sposób sprzęt komputerowy może być wykorzystany jako podręczny notes. Gdyby jednak ktoś zastoso-wał go wyłącznie w takim celu byłoby to najdroższy notes świata.

SPADAJĄCE GWIAZDY

Spadająca świecąca gwiazda nazywa się meteorem. Meteory są to przeważnie małe bryldy, powstałe w przes-trzeniach między planetarnych z resztek materii, z której pochodzi nasz układ słoneczny, lub z resztek komet. W skład ich wchodzi pierwiastki: żelazo, krzem, magnez, tlen. Dzięki czemu meteory świecą?

W górne warstwy naszej atmosfery najczęściej na wysoko-skości od 120 do 80 km wpadają ciała — meteory z prędkościã 30 do 200 km na sekundę i na skutek tej szybkości tarcie me-teoru o czãstki atmosfery ziemskiej rozrzuca meteor i tak zaczyna on świecić. Meteor ogrzewa także powietrze, które zaczyna świecić i wtedy pozostaje za nim jasna smuga.

Czasem można zauważyć większą ilość równocześnie świe-cących meteorów. Występujące razem meteory są przeważ-nie resztkami komet i w astronomii noszą nazwę rojów. Nie-kiedy wielka ich liczba sprawia wrażenie śnieżycy.

Meteory gasną najczęściej już na wysokości 20 - 60 km ponad ziemiã. Drobne meteory spalają się przeważnie na pro-pozad atmosfery. Trafiają się jednak i takie, które dołatują do Ziemi w postaci kamieni zwanych meteoritami. Wielkość ich bywa rozmaita. I tak w roku 1868 pod Pultuskim spadło około 100.000 kamieni, każdy przeciętnie po 67 g. Są też me-teoryty ważące ułamki gram, bywają jednak i takie, które wa-żą tysiące kilo.

I tak na przykład w roku 1866 spadł na Węgrzech me-teor ważący 293 kg, w roku 1908 na północnej Syberii spadł meteor niszczący 800.000 ton, a w Arizonie w czasach przed-historycznych spadł meteor obliczony na 360.000 ton i zarył się mniej więcej 250 metrów w ziemię, pozostawiając za sobą lej o średnicy 50 m.

Meteory spotrzegamy nie jednakowo często. Są noce, że zaledwie 3 - 4 meteory możemy zauważyć, a bywają też i takie godziny, w których możemy zaobserwować ich nawet kilkadziesiąt.

Oblicza się, że Ziemia "chwyta" w ciągu doby około 150 milionów tych ciał, których łączny ciężar wynosi 1 tona. Inne planety także "łapiã" meteoryty. Słońce łączy ich około 200 milionów ton na dobę.

Znalezione meteoryty kolekcjonuje się, a największy ich zbiór ma Muzeum Nauk Przyrodniczych w Wiedniu.

Dzisiaj dzięki urządzeniom radarowym możemy obserwo-wać meteoryty także podczas dnia, czy zachmurzonego nieba.

Poszukiwanie

Jest poszukiwana przez brata STANISŁAWA WOJTY-SIAK z domu GRZELCZYK. Córka Tomasza i Stanisławy Grzelczyków. Urodzona w 1913 r. w Polsce. Wyjechała z me-żem i dziećmi do Brazylii z Neapolu 23-10-1949 r. na statku gen. Langfitt. Mąż Józef Wojtyśiak, córki Marianna — ur. 26-02-1940, Stanisława — ur. 05-04-1943 i Krystyna — ur. 06-08-1947. Wszelkie wiadomości kierować na adres poszu-kującego brata:

Walenty Grzelczyk
4 Redhill Grove
Chorley Lanc's
PR6 8TU
Inglaterra — England

UWAGA!

KOMUNIKAT

W związku ze staraniami o odszkodowanie (wynagro-dzenie) za pracę przymusową deportowanych do Niemiec i zatrudnionych w czasie wojny w fabrykach samocho-dowych — uprasza się zainteresowanych o bezzwłoczne skomunikowanie się z Jerzym KRANCHEM, byłym adwokatem w Warszawie, zamieszkałym: 421, ave. Louise, 1050 Bru-xelles, Belgia.

Sprawa jest szczególnie pilna.

CIEKAWOSTKI

Kobietom w Arabii Saudyjskiej jedynie z rzadka pozwa-la się wychylić nos poza cztery ściany domowego og-niska. Ale niedługo, nie tyle ze względu na zwyczajnie panu-jące w innych częściach współczesnego świata, co na potrzeby ekonomiczne pu-sytnego królestwa — kobie-ty saudyjskie zrobiã wielki krok w świat. W zeszłym mie-siacu w kraju ogłoszono za-miar uruchomienia wkrótce specjalnej fabryki, która bę-dzie zatrudniała wyłącznie kobiety. Miejsce, gdzie powstać ma fabryka, nie jest jeszcze znane, wiadomo natomiast, w jaki sposób jej dyrekcję uda się obejść włąz jeszcze obowiązujący w kra-ju przepis, który zabrania mężczyznom i kobietom pracować jednocześnie w tym samym pomieszczeniu. Będzie to fabryka urządzeń elektronicznych, wobec czego nikogo nie powinno dziwić, że robotnice porozumiewają się ze zmianowymi i maj-strami... za pomocą video. System ten jest już zresztã używany w celu odseparowa-nia profesorów od student-ek na saudyjskich uniwer-sytetach. Król poparł projekt, który jest prawdziwą rewolu-cją w świecie arabskim. Coraz więcej kobiet saudyjskich kończy wyższe uczelnie, ale obliczono, że do r. 1990 około 50 tysięcy absolwent-ek nie będzie mogło po za-kończeniu studiów znaleźć pracy.

Kalifornijscy naukowcy w ukosztafowaniu terenu wokół Nowego Jorku dopatrzyli się podobieństwa do zasypane-go wskutek trzęsienia ziemi Rowu św. Andrzeja w Kali-fornii. Geolodzy stwierdzili też w tamtym rejonie ruchy wewnątrz skorupy ziemskiej powodujące jej przesunięcie w ciągu roku o kilka centy-metrów, co może w przy-szości wywołać groźne trzę-sienia ziemi. Naukowcy za-nalizowali także wyniki ba-dań skorupy ziemskiej z o-kolicy Nowego Jorku i stwierdzili jej nadmierne na-pięcie, co także może być sy-gnałem zbliżającego się trzę-sienia ziemi. W ostatnich 250 latach miasto to nawie-dzane było przez trzęsienia 16 razy. Ostatnie wydarzyło się w potowie października ubiegłego roku.

Pomyślność ludzka nie ma granic. Włoska projek-tantka, Fausta Cavazza, wymy-sliła przebojowy aparat telefoniczny, interesujący zwłaszcza dlatego, że został całkowicie wykonany z gu-my. Nie służy się, nie spada, a jeżeli spadnie, to odbije się jak piłka, jest antytek-trostatyczny i nie zbiera ku-rzu, jest też bardzo przyjemny w dotyku. Aby pozostawić właścicielowi jak największą swobodę ruchów, aparat jest zapatrzony w uchwyt mo-cujący go na ramieniu. Nie zapomniano o akustyce; me-nowód wydaje przyjemny, me-łodyny dźwięk, a obwody e-lektroniczne zapewniają pamięć pięćdziesięciu nume-rów oraz automatycznie wy-wolują numer ostatni. Jedną z części aparatu jest... oło-wek.

CZWARTE NIEDZIELA POSTU

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. LUKASZA — 15, 1-3, 11-32

+ Przychodził też do Niego, żeby Go posłuchać, wszyscy celnicy i grzesznicy, faryzeusze zaś i uczeni w Piśmie, widząc to, szemrali: On przyjmuje grzeszników i jada z nimi. Wtedy Jezus powiedział im. Pewien człowiek miał dwu synów. I oto młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcie, daj mi tę część majątku, która na mnie przypada. Podzielił tedy między nich majątek. A po niewiele dniach młodszy syn, zabrawszy ze sobą wszystko, ruszył w podróż do dalekiej krainy, gdzie też, żyjąc rozrzutnie, roztrwonił cały swój majątek. A kiedy już wszystko wydał, powstał straszny głód w owym kraju. I on też znalazł się w nędzy. Ruszył tedy z miejsca i zgodził się na służbę u jednego z mieszkańców tej krainy. Ten zaś posłał go do swojego majątku, żeby pilnował swini. Tam bardzo pragnął zaspokoić głód przynajmniej lupinami, którymi karmiono świnię, ale i tego nikt nie chciał mu dać. Zastanowiwszy się tedy nad sobą, powiedział: Tyłu służących w domu mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja przysięgam tu głodem. Wstań, pójdę do mojego ojca i powiem mu: Ojcie, zgrzeszyłem wobec nieba i przeciwko tobie. Nie jestem już godzien nazywać się twoim synem, lecz uznaj mnie za jednego z twoich służących. I powstawszy ruszył do swego ojca. A gdy był jeszcze daleko, zobaczył go ojciec, ulitował się nad nim, przybiegł do niego, wziął go w swe objęcia i ucałował go. Wtedy rzekł do niego syn: Ojcie, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie! Już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. Lecz ojciec powiedział do swoich służących: Przynieście natychmiast najlepszą szatę i włożcie na niego. Załóżcie mu też pierścien na palec i sandały na nogi. Przeprowadźcie tęście ciele i zabijcie je. Będziemy jeść i radować się, bo oto mój syn był już umarły, a teraz znów żyje; był zaginiony i oto znów odnalazł się. I zaczęli ucztować. A starszy jego syn był w tym czasie na polu. Kiedy zaś wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Zawałał tedy jednego ze służących i wypytywał, co to wszystko znaczy. A ten powiedział: Wrócił twój brat. Zabił przeto ojciec jedno tuście ciele (z radości), że odzyskał go w zdrowiu. A on obruszył się na to i nie chciał wejść do domu. Wyszli tedy ojciec i począł go prosić. On zaś odpowiadając rzekł do ojca: Oto już tyle lat służę ci, nigdy nie wykroczyłem przeciwko twoim nakazom, a jednak nie wydałeś mi nawet koźlecia, zebym się zabawił z moimi przyjaciółmi. Lecz kiedy zjawił się twój syn, ten, który roztrwo-

nił swój majątek z rozpustnikami, zabiłeś dla niego tęście ciele. A on odpowiedział mu: Synu, ty zawsze jesteś ze mną, i wszystko, co ja mam, do ciebie należy. Przecież należało to za czasów żywania, że oto ożył na nowo twój brat, ten, co był już umarły, i że odnalazł się ponownie ten, który był zaginiony.

+ **Błogosławić** będzie Pana na każdy czas. (Ps. 34). Do znudzenia Psalmu, powtarzają te same słowa, iż powinniśmy błogosławić Pana, po wszystkie dni naszego życia. (Ps. 34,1).

I słusznie, bo to jest nasze zadanie na ziemi. Słuchaj Izraelu. Będziesz miłował Pana Boga twego... (Ks. Pow. Prawa 6,5).

Chwalił Boga i pracować nad tym, by inni Go chwalili. W tym tkwi nasza szczęście. W Panu chlubić się będzie dusza moja, stąd wielbie Pana ze mną. (34, 3,4).

Niestety dziś ludzie coraz częściej, zapominają o tym świętym obowiązku. A przecież nierozumna natura sławi Go. Do głębi wzrusza nas modlitwa wieczorna lasu H. Sienkiewicza. Pierwszy chór dębów, tak rzeczą zaczyna prowadzić: Siostro sny, radujcie się, Pan dał wam dzień cichy i ciepły, a teraz noc gwiazdzista, po ziemi czyni... włącz chwałę Go od nas... tak się modli, co wieczór las...
Co więcej, zalecają nam lekarze, rano i wieczór, spędzić chwil kilka na łonie natury, w ciszy świtania, czy w ciszy zorzy wieczornej, bo to dobrze robi dla zdrowia naszego. Niestety my dziś wstawiamy i idziemy spać bez pacierza.

A kiedy nas przycięnie potrzeba, wtedy uciekamy się w modlitwie do Boga, w myśl słów powiedzenia: kiedy trwoga, to do Boga.

Tak być nie może: On Ojcem naszym, każdej chwili słać Go winniśmy i uciekać się do Niego. Nie opuszczaj Boże Panie nasz. (Jr. 14,9).

Sład słusznie mówi Psalmista dziś, iż tylko tak odzyskamy radość wewnętrzną. (Ps. 34,6).

Bo nikt nam nie może zapewnić, prawdziwego pokoju, jeno Bóg. (Ps. 34, 7, 8).

Sład ważny sobie postanowienie, iż nigdy w życiu nie opuścimy codziennego pacierza. A tak, zrealizują się na nas słowa Psalmu. Każdego dnia będą Cię chwalił Boże mój. (Ps. 144,2).

Pierwsze Czytanie: Ios. 5,9, 10, 10-12.
Drugie Czytanie: 2. Kor. 5, 17-21.

X. W. S.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

Ks. Tadeusz Dusza, MSF

Kościół Katolicki w Indiach

Innym poważnym problemem społecznym jest analfabetyzm. Przecińcie tylko 36,15 proc. mieszkańców umie czytać i pisać, jednak są znaczne różnice w poszczególnych stanach.

Dynamiczny wzrost Kościoła

Wiara katolicka dotarła do Indii już w czasach apostołskich za sprawą św. Tomasza Apostoła. W IV wieku ukształtował się obrządek malabarSKI. W XIII i XIV wieku sporadyczna działalność prowadzą w Indiach franciszkanie i dominikanie. W XVI i XVII w. ewangelizacja objęła wschodnie i południowe wybrzeża. W r. 1800 liczba katolików w Indiach wynosiła zaledwie 500 tysięcy.

Na większą skalę prace misyjne w Indiach podjęto w II połowie XIX w., co doprowadziło do utworzenia w r. 1886 hierarchii kościelnej z metropoliami w Goa, Bombaju, Agrze, Kalkucie, Madrasie, Verapoli i Pondichery. W r. 1901 liczba katolików wynosiła 1.813.500, w r. 1930 — około 2,5 mln. W latach 1961 - 1971, gdy przyrost naturalny w Indiach wyniósł

24,8 proc. (z 440 do 548 mln.), liczba katolików wzrosła o 32,6 proc. (z 6 do 8 mln.). I ten wzrost nie ustaje, jak to wykazują statystyki z ostatnich lat: 1976 — 9.537 tys. katolików, 1977 — 9.704 tys., 1978 — 10.059 tys., 1979 — 10.306 tys., 1982 (koniec grudnia) — 12.200 tys. czyli 1,71 proc. całej ludności. Większe skupiska katolików znajdują się tylko w kilku stanach. W Goa — 32 proc., w stanie Kerala, w diecezji Cochin — 25 proc., w diecezji Allepey — 18 proc., w diecezji Quilon — 16 proc., w innych od 1 do 6 proc. Archidiecezja Delhi obejmuje 10 mln. mieszkańców, w tym — 35 tys. katolików, czyli 0,35 proc., w archidiecezji Agra na 15 mln mieszkańców jest zaledwie 5.250 katolików, czyli 0,03 proc. Trudno się temu dziwić zważywszy, że do końca XIX w. Kościół katolicki nie miał prawa wstępu do tych części kraju. W 1922 r. w północnych stanach było tylko 3 tys. katolików, ale już w r. 1975 — 340 tys. Obecnie na tych terenach tworzy się liczne diecezje oraz eparchie, czyli diecezje wschodniego obrządku.

Ten ustawiczny i dynamiczny wzrost liczby katolików zaważająca Indie przede wszystkim działalność rodzimych duszpasterzy. Pierwszy rodzimy biskup został wyświęcony w roku 1923, a pierwszego kardynała mianowano w r. 1952. W roku 1982 było w Indiach 7.161 tys. kapłanów diecezjalnych, 5.084 — zakonnych, 258 neoprezbiterów diecezjalnych, 5.342 kleryków, 8.134 uczniów w niższych seminariach, 2.577 braci zakonnych i 50.637 sióstr zakonnych. W tym też czasie wzrosła kadra katechetów do 26.403 tys.

Cały kraj jest podzielony na 110 diecezji i 23.728 osrodków duszpasterskich, w tym 5.274 to parafie, a reszta to osrodki misyjne. Kierunek duszpasterstwu nadaje 122 biskupów, którzy tworzą Konferencję Episkopatu Indii. (c. d. n.)

POLONIA ZAGRANICZNA

USA:

KONCERT NA ODBUDOWE ZABYTEKÓW KRAKOWA

26 stycznia odbył się wielki koncert muzyki polskiej, z którego całkowity dochód przeznaczony został na odbudowę zabytków Krakowa. Jest to cel szczególnie szlachetny i zasługujący w pełni na poparcie Polonii, bowiem Kraków, którego kompleks staromiejski uznany został przez UNESCO za zabytek klasy „O”, niepowtarzalny w skali świata, wymaga gruntownej renowacji. Pociąga to za sobą olbrzymie koszty, w tym niektóre z nich związane są z posiadaniem pewnych zasobów dewizowych, zwłaszcza w przypadku zakupu w kra-

jach zachodnich preparatów chemicznych niezbędnych w pracach konserwatorskich.

Niepowetowane szkody w budowlach i innych zabytkach sztuki Krakowa zostały dokonane przez pobliskie zakłady przemysłowe. Specyficzne położenie Krakowa powoduje, iż nadpływają nad miasto wszystkie dymy i trujące wyzwywy z Nowej Huty oraz Skawiny, nie mówiąc już o innych zakładach produkujących na terenie samego Krakowa.

Kwaśne deszcze siarkowe i emitowane w powietrze tlenki fluoru rozpuszczały — dosłownie — wapnienie oraz zaprawę murarską. Większość zaś historycznych budowli Krakowa wzniesiona została właśnie z wapienia. W tej sytuacji zawołanie: „Na ratunek Krakowowi!” stało się obowiązującą wrażliwością wszystkich Polaków — tak w kraju, jak i poza jego granicami.

Toteż z najwyższym uznaniem powitać trzeba inicjatywę polskich artystów zamieszkujących w

Stanach Zjednoczonych, którzy postanowili przyczynić się swym wstępem do ratowania zabytków Krakowa. Koncert polskich arli operowych i taneczki kameralnej — sam w sobie — będzie wielkim wydarzeniem. Połączony zaś z celem: wypracowaniem o charakterze patriotycznym.

Przy organizowaniu koncertu współpracował Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku.

FRANCJA:

MONETA NA CZĘŚĆ SKŁODOWSKIEJ

We Francji znajduje się w obłędzie młodzi wizerunkiem polskiej uczonęj Marii Skłodowskiej Curie, dwukrotnej laureatki nagrody Nobla. W tym to stufrankowa wybita w ubiegłym roku i obchodzi 50-rocznicę śmierci odkrywczyń radu i polonium.

Moneta waży 15 gramów, z czego 13,48 g to srebro, a jej projektantem jest członek Instytutu Francji Raymond Corbin. Jest to jedyna w historii Francji moneta wybita na cześć kobiety.

Miejsce... ki rozpoczął... ty dla naj... trakcje prze... zanie... przygód Koz... kuszyńskiego... wie.

INZ.

Wynalaz... walczyne te... bo o 20 proc... samocho... okazało się, że... elementów... nowego pa... mniejsza trw... walorów uży... znaczący... wiecie zawarto... proc. (zachod... proc.) w dom... ków, które na... tyki "ciemno... został niemal... Komitetu ds... nistrów, któr... rzemiości, po... stąpiła do pr... rządzeń. Goto... wego na 100... ty w roku p... Polsce krają... bowych i 800... nie slinikami... masową ska... się wielkie na...

PAMIĘ

W całym l... chody 160 roca... myśliciele i dz... ganizatora nat... Rokiem Stanis...

Na grobie... wieciana, przy... nach w Wars... Stronnicwa D... ochodami. K... kami Staszica... pamiątkow... nież w Krako... mościu, Hrub... Cały bieżą... kiem populary... wa Staszica.

BOU

MAIO ESTO PREC ATAC

Avenida Caixa

ZE ŚWIATA

chidieceja São Paulo...
 yllii opublikowała...
 nazwiskami policj...
 0 wojskowych, który...
 1964-1979 dopuści...
 ur na wieżach pol...
 h. Jest ona uzupełn...
 raportu "Nunca más...
 wlecej) o represje...
 nowojskowych, stos...
 za czasów dyktator...
 wej. Raport, sporz...
 na podstawie akt N...
 go Sądu Wojskowe...
 y został w sierpniu...
 chezas ukazał się w...
 ach o łącznym nakł...
 00 tys. egzemplar...
 towywane są bież...
 na ważniejsze je...
 yjskie. Niektórzy pra...
 ele armii i policji a...
 wali na publikację...
 i listy "z obruzeni...
 zając się, że "wyp...
 ko złecnie im obry...
 Tam na imię Slet...
 kam w Worms. Mo...
 zyczna Jedrusia ma...
 ecy. Do Bożego Na...
 a postanowili ma...
 zna i nie denerr...
 usi i Tatusia". Ten...
 podobne listy, pisa...
 dzieci i adresowa...
 iątka Jezus wypr...
 znieśnia do Bożego Na...
 a do urzędu pocztow...
 mmelsturf ("Dr...
 "), dzielnicy Hilde...
 niemieckich zachodni...
 roku spodziewano...
 105 tys. z całej Eur...
 ystkie listy są cypia...
 adresaci otrzymują...
 edz.
 W okresie przedwio...
 m biskup austriac...
 hedził wszystkie w...
 ienia kraju. Kart...
 ig udat się z w...
 erska do wzięcia z...
 iedniu. Towarzys...
 ister sprawiedliw...
 ald Omer.
 Na konferencji pras...
 oskowie, zwołanej o...
 Dnia Praw Człowie...
 wosławny metropolia...
 a, Filaret, oskarżył...
 inoczono o łamanie...
 i procesy przeciw...
 iadwa, podając jako...
 y, który miał p...
 uciekinierem z Am...
 (strajnej) do Stan...
 onych.
 Kard. Roger Etchar...
 Francuz, prezydent...
 skiej Komisji "Just...
 ("Sprawiedliwość...
 ") otrzymał trze...
 znaczenie ekumenic...
 iad w zrozumienie...
 igiami. Uroczyst...
 nia nagrody odbył...
 twersytecie Ben Gur...
 eście Beer Schewa...
 i Abraham).

TEATR NA... STATKU

Miejskowy Teatr Lalki i Aktora im. A. Smólczyńskiego rozpoczął tradycyjne już w tym mieście imprezy dla najmłodszych pn. "Słoneczne rejsy". W trakcie przejażdżki statkiem spacerowym "Żegluga na Odrze" dzieci oglądają baśń muzyczną "120 przygód Koziołka Matołka" według Kornela Makuszyńskiego oraz uczestniczą we wspólnej zabawie.

REWELACYJNY PATENT INŻ. A. KOWALSKIEGO KUPIONY

Wynalazek inż. Alojzego Kowalskiego to rewelacyjny technicznie urządzenie, które wydawnie, bo o 20 proc. obniża zużycie benzyny w silnikach samochodowych. W toku prób eksploatacyjnych okazało się, że urządzenie to (składające się z 3 elementów: turbinki, kolektora i zbiornika wyrównawczego paliw) oszczędzając benzynę, nie pomniejsza trwałości silnika i nie pogarsza jego walorów użytkowych oraz ogromnie zmniejsza zanieczyszczenie środowiska — ogranicza mianowicie zawartość w spalinach tlenku węgla do 0,1 proc. (zachodnie urządzenia redukują CO do 1,5 proc.). W odróżnieniu do wielu innych wynalazków, które na ogół muszą przebiegać się do praktyki "ciemnową drogą" — patent inż. Kowalskiego został niemal od ręki kupiony. Dzięki patronatowi Komitetu ds. Nauki i Techniki przy Radzie Ministrów, która wdrożenie wynalazku powierzyła przemiości, poznańska Spółdzielnia "Motor" przystąpiła do produkcji serii informacyjnej 500 urzędzeń. Gotowy jest projekt zamówienia rządowego na 100 tys. egzemplarzy jeszcze w br. i 250 tys. w roku przyszłym. W związku z tym, że w Polsce krąży obecnie 4 miliony samochodów osobowych i 800 tys. ciężarówek, napędzanych głównie silnikami benzynowymi, z zastosowaniem na masową skalę urządzenia A. Kowalskiego łączy się wielkie nadzieje oszczędnościowe.

PAMIĘCI STANISŁAWA STASZICA

W całym kraju zainaugurowano uroczyste obchody 160 rocznicy śmierci Stanisława Staszica — myśliciela i działacza politycznego, naukowca i organizatora nauki. Rok bieżący ogłoszony został Rokiem Stanisława Staszica. Na grobie wybitnego działacza polskiego Oświecenia, przy kościele pokamedulskim na Bielanach w Warszawie złożono wieńce i kwiaty od Stronnictwa Demokratycznego (które patroluje obchodom). Kwiaty złożono również pod pomnikami Staszica. Z okazji rocznicy wybitny został pamiątkowy medal. Uroczystości odbyły się również w Krakowie, Kielcach, Nowym Sączu, Zamostniu, Hrubieszowie. Cały bieżący rok przebiegać będzie pod znakiem popularyzowania idei i twórczości Stanisława Staszica.

Wieści z Polski

176 LAT TEMU...

22 lutego w Żelazowej Woli pod Warszawą przyszedł na świat Fryderyk Chopin. Pochodził z muzycznej rodziny. Ojciec grał na skrzypcach i na flecie, matka na fortepianie. Pierwsze lekcje gry otrzymał od siostry, trzy lata starszej od siebie. Później uczył się pod okiem znanego choć kontrowersyjnego wówczas pedagoga warszawskiego Wojciecha Żywnego. Domowa atmosfera, w jakiej rósł mały Fryderyk, odziedziczone zdolności, własny ogromny talent i pomoc profesora zaowocowały pierwszą kompozycją. Polonez g-moll wydany został w listopadzie 1817 roku. Fryderyk miał wówczas siedem lat! Mając osiem wystąpił na koncercie dobroczynnym i odniósł niezwykły sukces. Pierwsze mazurki G-dur a także Rondo c-moll ukazały się gdy miał 15 lat. W 1826 roku rozpoczął studia muzyczne (teorię i kompozycję) w Szkole Głównej Muzyki w Warszawie pod kierunkiem rektora Józefa Elsnera.

O rodzinnym domu Chopinów, Żelazowej Woli o latach późniejszych i twórczości kompozytora wydano już wiele tomów, w różnych językach, nakreślono wiele filmów. Jego miejsce i znaczenie w historii polskiej muzyki znamy dobrze. Nie każdy z kompozytorów doczekał się takiego uznania za życia. Wielu wcześniejszych i późniejszych przez lata walczyło o należny im szacunek, należne im miejsce w świecie muzycznym — wśród zaawansowanych często kolegów. Fryderyka uznano i doceniono. Schumann na łamach "Allgemeine Zeitung", jedynego wówczas czasopisma zamieszczającego recenzje muzyczne napisał:

"... zdecydowanie oryginalna narodowość, a mianowicie polska... Gdybyż mógł wiedzieć o przyszłości samodzielną władzę monarcha północny, jak niebezpieczny wróg zagraża mu w dziełach Chopina, w prostych melodiach jego mazurków, to zabroniłby tej muzyki. Utwory Chopina są ukrytymi w kwiatach armatami... (...) Przez niego otrzymała Polska miejsce i głos w wielkiej muzycznej wspólnotce narodów. Politycznie unieczestwiona, będzie ona, być może, w naszej sztuce rozkwitać jeszcze długo".

Były to prorocze słowa. Czyż nie należy i dziś podziwiać artystów, którzy żyjąc, pracując i tworząc w unieczestwionej politycznie, komunistycznej Polsce, w znanych nam, jakże ciężkich warunkach, siłą talentu, determinacji, przebijają się na światowe estrady koncertowe?! Wróćmy do Chopina. Nie będę robił konkurencji muzykologom, pisarzom, krytykom muzycznym, analizującym każdą minutę i każdą nutę chopinowską. Kilka słów na temat związków Wielkiego Polaka z Wielką Brytanią.

W lipcu 1837 roku Chopin po raz pierwszy odwiedził Anglię razem z przyjaciółką Camillią Playel. Nie ujawnił wówczas swego nazwiska. Podróż miała podreperować jego zdrowie i samopoczucie. Odwiedził Windsor, Blackwell i Richmond. Nikt go nie rozpoznał. Pewnego dnia był gościem w domu James Broadwoods na Bryans-ton Square gdzie przedstawiono go po prostu jako "Pana Fryderyka". Usiadł do fortepianu i dotknął klawiszy... natychmiast go rozpoznał. Tylko jeden mógł być "poeta fortepianu" — tylko Chopin.

W kwietniu 1848 roku Fryderyk przyjechał ponownie do Londynu. Był wówczas bardzo zmęczonym i schorowanym człowiekiem. Miał nadziej podreperować swoje finanse koncertami. Wystąpił kilka razy publicznie, a także w salonach prywatnych. Niestety ani zdrowie ani finanse nadal nie dopisywały.

Latem otrzymał zaproszenie ze Szkocji od panny Jane Stirling i jej siostry pani Erskine. W październiku tegoż roku zamieszkał u doktora Syczyńskiego w Edynburgu. Był już ciężko chory i widać zdawał sobie sprawę z tego, że ma dni policzone. Sporządził testament określając go "rodzajem porządku z moimi gratiami do zrobienia w przypadku, gdybym gdzieś zdechł".

W listopadzie Chopin opuścił Szkocję i powrócił do Londynu. 16 listopada dał się namówić na koncert — ostatni publiczny koncert. Wyciągając artystę prosto z łóżka łatwo było przewidzieć efekt. Występ na rzecz polskich emigrantów osiadłych w Londynie spowodował dłuższe omdlenie. W rok później, 17 października, umarł w Paryżu.

Wiesław Sereżyński

ZIMOWE WAKACJE

Tegoroczne wakacje zimowe przypadły od 3 do 15 lutego. Na wczasach zimowych i obozów do miejscowości górskich, choć nie tylko, wyjechało ponad 300 tys. dzieci. Ceny zimowego wypoczynku wzrosły, ale na rodziców śląy tylko 30-40 procent kosztów, resztę pokrywa się z zakładów wych funduszy socjalnych. Drogi i trudny do nabycia jest sprzęt narciarski, a w wypoczynkach także go brakuje. 1,8 mln. uczniów pozostaje w miejscach zamieszkania. Organizuje się im przeróżne atrakcje i imprezy.

WARSZAWA W STATYSTYCE

Tylko 162 tys. mieszkańców liczyła Warszawa 17 stycznia 1945 roku. Zdecydowaną przewagę miały wtedy kobiety, gdyż było ich 154 na 100 przedstawicieli płci męskiej. W miarę upływu lat proporcje zmieniały się, by obecnie osiągnąć wskaźnik 114 panów na 100 panów. Po 41 latach od wywołania stolicy ludności miasta liczy ok. 1 mln 655 tys. (w tym ok. 881 tys. kobiet, co stanowi 53,3 proc. ogółu). Blisko połowa warszawian (49 procent) to ludzie, którzy nie przekroczyli 34 roku życia. Obecnie mieszkańcy stolicy stanowią 68,7 proc. ludności woj. stołecznego i 4,4 proc. ludności kraju.


Boutin

- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRACA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
 Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
 Caixa Postal, 1.130 — Teleg.: "PROAGRO"
 80.000 — CURITIBA — PARANA

OKULARY
 BIZUTERIE
 ZEGARKI



CARL R. RAEDER
 Rua Riachuelo, 147
 CURITIBA

Casa Liberty

Cuías e bombas para chimarrão — Bombas de alpaca, prata com ouro — LÚPULO de importação — Cachimbos desde Cr\$ 4.800 até Cr\$ 240.000 — Jogos de bingo — Foles de couro — Fumos - 70 qualidades — Rapé — Cutelaria de importação — Serras — Artigos para relojoeiros — Lentes de aumento — Beralhos desde Cr\$ 4.500 até Cr\$ 48.000 — Mel puro — Sementes de bractatinga — Verduras — Flores de importação — Gaiolas — Lanternas à gás e à pilha — Máquinas para corte de cabelos - manuais e elétricas — Máquinas para cortar grama — Potes de barro para azedar pepinos — Pedras para afiar - 12 qualidades.

FLORECKI
 Rua Saldanha Marinho, 148 — Fones: 234-3741 e 252-1735
 80.001 Curitiba — Parana

SLAWA STĘPNIAK

WSPANIAŁE IMPERIUM INCAS

Po śmierci Pachacuti rządy objął syn TUPAC, który przy koronacji przyjął imię "Yupanqui" — szlachetny. Jako młody książę Tupac został wysłany przez ojca z obrzytą armią na podbój królestwa CHIMOR (dolina Trujillo). O bogactwie Chimu Capac krążyły bajeczne opowieści.

Wyprawa nie była łatwa, gdyż mieszkańcy Cajamarca stawili silny opór. Również prowincja sprzymierzona z królestwem Chimu Chanchapoya broniła się dzielnie w warunkach obozów górskich. Armia wśród plekielnego chłodu z trudem torowała sobie drogę przez śniegowiska, ale lawiny porwały w przepaść setki wojowników.

Walki z plemionami Palta i nadmorskim ludem Tumbes, lennikami królestwa Chimu, były stosunkowo łatwe, ale dalej na północ, już na terenach dzisiejszego Ekwadoru, dzięki plemionu leśnych Indian nie okazały najmniejszego respektu dla syna Inki. Zwłaszcza szczerp Cañari znany ze spiczastego kształtu czaszek stawili gwałtowny opór. Ostatecznie zawarto z nimi pokój, którego jedyną korzyścią było zezwolenie na założenie posterunku w Tumpampa. Tu usyszano o szmaragdowych bogactwach prowincji Manta a więc Tupac poderwał się do nowych walk. Łup w drogocennych kamieniach przeszedł wszelką imaginację, ale zdobyć okupiono poważnymi stratami w ludziach.

Po krótkim odpoczynku Tupac skierował się przeciwko dzielnemu szczerpowi CARA. Mieszkańcy tropikalnych nizin przybyli nad Ocean Spokojny już w X wieku. Szczerp ten był spokrewniony z odłamek ludożerczych Karaibów. O wystraszonych zmysiach i przebiegłości dzikiego kota byli oni mistrzami walk w puszczech, które chętnie prowadzili z wysoka przywykli bowiem do nadrzecznego życia. Inkowie nigdy nie czuli się dobrze w dżungli, po kilku tedy próbach zaniechali podboju tymbardziej, że głównym celem ekspedycji było zajęcie królestwa CHIMU.

Pojawienie się Inków na granicy królestwa Chimu wywołało olbrzymią panikę wśród zaskoczonych ludności. Władca Minchanchaman nie zdołał przygotować silnego oporu, gdyż nie spodziewał się uderzenia od północy. Mimo to mieszkańcy Chimu bronili się dzielnie starając się nie dopuścić wroga do stolicy. Ale liczna armia Inków dobrze uzbrojona z żołnierzami zahartowanymi w ciężkich walkach przechrzyła na swoją stronę szalę zwycięstwa. Stolica CAN-CHAN została zdobyta i zrujnowana a państwo Chimu wcielono do Imperium Inków.

(c. d. n.)

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.
LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (Pabx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA — PARANA

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA
CRISTAIS
PORCELANAS
ARTIGOS PARA PRESENTES
NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 —
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041) 223-4975
CURITIBA — PARANA

Między szkołą a domem

Zabrział pierwszy dzwonek szkolny, dzieci powróciły do swoich klas i podjęły lub rozpoczęły naukę. Przed nimi około 10 miesięcy wyżonej i oby sumiennej pracy. Ale przecież nie tylko przed uczniami. Dotyczy to również nauczycieli i rodziców, których ściśle współdziałanie ma dla dobra dziecka, jego edukacji i postawy moralno-etycznej ogromne znaczenie. Warto więc u progę nowego roku szkolnego uświadomić sobie pewne prawdy i obowiązki, jakie w sferze wychowawczo-opiekunczej spadają na rodziców.

Powiadamy — przede wszystkim na rodziców — gdyż właśnie w domu dziecko przebywa większą część doby. I to jest — mimo nieco sloganowego brzmienia — prawdą, że rodzina jest podstawową komórką wychowawczą. Szczególnie tutaj zaszczerpia się dziecku wszystkim to, co będzie mu w życiu potrzebne, a więc w sensie zarówno moralnym, etycznym, praktycznym, kulturalnym jak i patriotycznym. Nie należy spychać wychowania młodego człowieka II tylko na szkołę.

Pedagodzy są zdania, że dla prawidłowego rozwoju dziecka współdziałalność ojca i matki jest niezbędna. Jest również sprawą ze wszech miar potrzebną i pożyteczną stały kontakt rodzice — nauczyciel. Praktyka dowodzi, że dziecko inaczej się zachowuje i postępuje w szkole, a inaczej we własnym domu. Czy można sobie przykładowo wyobrazić, by chłopiec w swoim mieszkaniu rysował ściany i stoły, umyślnie niszczył urządzenia toaletowe, rzucał papiery czy ogryzki na podłogę, wyrzucał do kosza na śmieci pożywienie?

Skąd taki brak poszanowania wspólnego mienia a nawet własnego? Nierzadkie są bowiem przypadki niszczenia własnych przyborów szkolnych, niedbalstwo obchodzenia się ze swą garderobą, bo dziecko wie, że rodzice mu to szybko "zrefundują", nie czyni z tego faktu wielkiego problemu. Tymczasem poszanowanie wartości cudzej i własnej winno stać się jednym z podstawowych elementów wychowawczych.

Jedną ze starszych stażem nauczycielek powiada: "Jest naszym, nauczycieli, obowiązkiem szukanie kontaktu z rodzicami. Nie tylko na terenie szkoły, którą traktują oni często jak urząd i nie zawsze swobodnie z nami rozmawiają. Chcemy bowiem przy sposobności takich osobistych kontaktów przekazywać pewne rady wychowawcze, gdyż z reguły przecie rodzice są ludźmi młodymi, bez większego doświadczenia wychowawczego. A w sumie idzie o dobro dziecka".

A skoro już mowa o radach i zaleceniach dla rodziców, to należy chyba przede wszystkim podkreślić potrzebę tworzenia rodzinnej więzi i wzajemnej życzliwości. Jesteśmy zaginioni, życie nikogo nie rozpieszca, to fakt. Ale mimo wszystko trzeba znaleźć dla dziecka czas, interesować się jego sprawami, wysłuchiwać jego zwi-

W KÓŁKU RODZINNYM

żeń i "problemów" życiowych. To to rzecz ważna dla samopoczucia dziecka, dla jego zdrowia psychicznego.

Rodzicom, których pociechy po raz pierwszy poszły do szkoły podpowiedzieć też trzeba, że dziecko powinno mieć w domu swój własny kącik, leżenie tam wisieć rozkład zajęć szkolnych, by rodzice zawsze wiedzieli, do czego dziecko musi być przygotowane a przede wszystkim, o której porze winno wrócić do domu. Nie może się zdarzyć, a w każdym ra-

zie nie powinno, by ojciec matka nie wiedzieli, gdzie ich dziecko się podkiewa, o czym go nie ma o określonej godzinie w okolicy.

Nie mamy intencji formowania gotowych reguł postępowania. Pragnielmy jednak rodzicom, zwłaszcza młodym, podać pewne myśli i problemy wychowawcze do rozważenia a zarazem uświadomienia, że ściślejszy kontakt współdziałanie ze szkołą jest niezbędnym czynnikiem edukacji najmłodszego pokolenia.

Co jeść, żeby nie tyć?

Polecam: twaróg chudy (tylko 87 kal. w 10 dag), wobotnia — 87 kal., kurę — 93; dorsza świeżego — 35; marchew — 34; fasolkę szparogową — 38, groszek zielony — 48; sałatki — 3 buraki — 34; ogórki — 11; rzodkiewkę — 12; jabłka — 54; maki — 53. Z pieczywem — ostrożnie, bo razowy chleb zawiera 235 kal. w 10 dag, a pieczywo jasne 246 kalorii.

Nie używajmy do kraszenia potraw słońca (762 kal. w 1 dag), lecz oleje roślinne (z wyłączeniem soiowego, który zawiera aż 900 kal. w 10 dag).

Dla porównania: 10 dag makaronu zawiera 360, fasolki — 345, czekolady — 548; dzemu — 240, masła — 748, żółtego sera — 343. (gm).

Rola potasu i siarki

Bardzo ważną rolę w naszym organizmie spełniają potas i siarka. Pobrany on jest z pokarmów w ilości 3 - 8 g na dobę. Prawdopodobnie w naszym organizmie nie powinno nam go brakować. Dobór potasu wpływa na osłabienie pracy serca i powoduje zaburzenia w układzie nerwowym. Objawem braku potasu jest między innymi mrowienie skóry, pobudliwość nerwów, ból łąk, senność, depresja, trudności z koncentracją uwagi. Dużo potasu zawiera mleko, masłanka, natka pietruszki, ziemniaki, kapusta kiszona, szpinak, porzeczki, słivki, śliwki, jabłka, ne, pieczywo razowe. Niedobór potasu może występować przy nadmiernym stosowaniu środków przeczyszczających, przy częstym stosowaniu środków moczopędnych.

Ta niezbyt przyjemnie pachnąca substancja — siarka — spełnia również ważne zadanie w organizmie każdego człowieka. Między innymi usprawnia funkcjonowanie wątroby, wzmacnia włosy. Dzielne zapotrzebowanie na siarkę wynosi 1 gram. Sporo siarki zawierają: chrzan, rzodkiew, rzodkiewki, kieł, zroczucha i bruksela.

KUCHNIA POLSKA

KAKAO WIEG

Paczki masła, 6 łyżeczek stołowych zimnej wody, 3 łyżki stołowe kakao, 1 1/2 szklanki cukru wymieszanej i gotować na małym ogniu ok. 5 minut. Po wystudzeniu wlać do szklanki, dodać 2 łyżeczki płaskie proszku do pieczenia, 1 łyżkę (orzechy, rodzynki, skórka pomarańczowa, jeśli lubisz), 1 1/2 szklanki mąki — wymieszać i dodać ubitą masę z 3 jaj (pozostałych z 3 żółtek). Wylać masę do formy wysmarowanej tłuszczem i piec ok. 40 minut.

Uśmiechnij się...

— Wujek wie, jaka jest różnica między krzesłem a kaktusem?
— Nie wiem.
— To niech wujek usiądzie na kaktusie.

Mały Szkot do ojca:
— Tatusiu, mam dla ciebie dobrą nowinę!
— Jaką?
— Obiecałeś mi dać 5 pensów, gdy przejdę do drugiej klasy. Na twarzy ojca ukazuje się cień niezadowolenia.
— Nie martw się! — wola synek. — Oszczędziłem ci 5 pensów.

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO 1/2 HORA (Sábado)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos. Chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta e Serras. Motores elétricos, colas e adesivos Aluga, pregos e parafusos. Cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes. Máquinas elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

HENR (10- No 150.º)

Apesar d física e psiqui consequen ropa no verã contrato, per guntie. Trans tremo do Cor

Memorávõ conforme info guem se lemb sado recebido salas durant chelas...

Foi em Si do estudo bio captulos. Ele posição basea nas que receb Francisco.

Da Califór México, retorn série de recita sa à Europa Havana.

Poder-se-ia e mais colorio quanto a ativid Wienlowski n concertista, ur héim, como ou e ossos, de sira de fraquessa de um ser hu que por inste palco, fora da

Seu alimo "Era um rosto oval de olhos escuros, penteados par regulitados p pessoas de fin ao seu redor m tudo porém p nidos sociais e sempre impet do e requintad que Wienlowsk platêa sobre a invés de tocá- maneira virtu nense.

Costumava líberias com ce próprio, como era esbelto e f tesseiro".

Quanto ao tas vezes acont nais noticiavam filantropicos d estudantes sem em dificuldade. As vezes tomav na rua e com a obrigava as pes o inteliz.

Ao deixar c dinheiro trocad etu — dizia a si dinheiro em fu nlo, comete per te para distrib

ZINNYM

powinno, by ojcze... nie wiedzieli, g... ecko sie podziwa... go nie ma o obr... dzinie w domu... mowej intencji... gotowych regu... ia, Pragnieni jed... om, zwiaszca m... pewne myslil i p... ychowawce do r... a zarzem uswiad... ze scisty kontak... dzialanie ze szk... ednym czynnikiem... eji najmłodszego pol...

nie ty?

kal. w 10 dag), w... 35; marchew -... 48; sałatka -... 12; jablka - 54... o razowy chleb z... 16 kalorii.

siarki

organizmie spełnia p... ósci 3 - 8 g na do... nam go brakował... pracy serca i p... Objawem braku p... ry, pobudliwość n... osi z koncentracj... siłanka, natka p... orczeki, silniki... tasu może wystąpi... przeczyszczenia... pednych.

POLSKA

wych zimnej wody... cku wymieszaj i p... To wystudzony w... oszkro dla pieczeni... omaranczowa, jeśli... iść i dodać ubitą... Wylać masę do... ok. 40 minut.

j się...

ca między krzesłem a... kaktusie.

CI. LIMITA

EM GERAL UITO 1/2 HORA (S... em barras, chapas e... Gedore, Corneta, St... ivos Alba, pregos e... plástica, tintas e... s, panelas e caldeir... ha Hotel).

HENRYK WIENIAWSKI

(10-VII-1835 — 31-III-1880)

No 150.º aniversário de nascimento

Apesar disso Anton Rubinstein não resistiu a e psiquicamente o rigor imposto com brutal consequência pelo empresário — voltou à Europa no verão de 1873. Wieniawski cumpriu o contrato, permanecendo na América no ano seguinte. Tradidou-se a seguir para o outro extremo do Continente.

Memorável êxito obteve em São Francisco — conforme informava a imprensa local — ... "Ninguém se lembra de qualquer artista que houvesse sido recebido com tamanho entusiasmo e que as salas durante os concertos estivessem tão cheias."

Foi em São Francisco que apareceu o segundo estudo biográfico sobre o Wieniawski, em oito capítulos. Ele retribuiu o interesse com uma composição baseada nas canções populares americanas que recebeu o nome de Souvenir de San Francisco.

Da Califórnia seguiu para uma temporada no México, retornando para Nova Iorque para uma série de recitais de despedida. Antes de regressar à Europa apresentou ainda a sua música em Havana.

Poder-se-ia imaginar uma biografia mais rica e mais colorida de um artista do século XIX, quanto a atividade artística? E no entanto Henryk Wieniawski não foi apenas um grande artista-concertista, um compositor e pedagogo. Era também, como outro qualquer, um HOMEM de carne e ossos, de simpáticas virtudes, não isento porém de fraquezas e provavelmente defeitos, próprios de um ser humano. Procuremos vê-lo, mesmo que por instantes, fragmentariamente, fora do palco, fora da vida artística. Como era ele?

Seu aluno Wasył Bessel lembra-o assim: "Era um belo homem, de elevada estatura, rosto oval de traços delicados e maravilhosos os olhos escuros. Usava cabelos longos, quase negros, penteados para trás. Seus hábitos e gestos eram requintados porém simples, característicos de pessoas de fina educação... Conquistava a todos ao seu redor mercê a sua personalidade, antes de tudo porém pela sua maneira de agir. Nas reuniões sociais era sempre o alvo das atenções, levemente impetuoso e seguro de si, bem humorado e requintado proseguidor. Tenho impressão de que Wieniawski faria o mesmo sucesso falando à platéia sobre a sua Polonaise em Lá Maior, ao invés de tocá-la no palco. O Wieniawski fala de maneira virtuosística — escreveu um crítico vienense.

Costumava endereçar a muitas pessoas pilhérias com certa dose de veneno, e às vezes a si próprio, como por exemplo — "tempos atrás eu era esbelto e interessante; hoje sou gordo e interesseiro".

Quanto ao seu interesse, é um exagero. Muitas vezes acontecia o contrário. Não raro os jornais noticiavam aqui ou acolá sobre os concertos filantrópicos do artista em favor dos pobres, de estudantes sem recursos, dos flagelados, artistas em dificuldades substanciais, viúvas e órfãos. Às vezes tomava o violino das mãos de um cego na rua e com a sua tocata, atraindo a multidão, obrigava as pessoas a serem mais generosas com o infeliz.

Ao deixar o hotel, verificava sempre se tinha dinheiro trocado para gorjetas. "Se alguém com eu — dizia a si mesmo — gasta anualmente muito dinheiro em inutilidades, então, no meu raciocínio, comete pecado se não leva consigo o suficiente para distribuir entre os mendigos".

(continua)

WITOLD BALINSKI

Alguns cientistas e intelectuais Poloneses no Brasil

Tomando em consideração seus grandes méritos e contribuições no domínio de desenvolvimento da agricultura brasileira, as autoridades federais distinguiram-no com a condecoração da "Ordem do Cruzeiro do Sul". A Academia Rio Grandense das Ciências elegeu-o vice-presidente e a cidade de Pelotas entregou-lhe o título de cidadão de honra. Recebeu também várias condecorações estrangeiras.

Na ocasião de seus encontros com os amigos, Bieźanko está sempre falando do seu amor a sua terra de adoção, o Brasil que é "o país das mais belas borboletas do mundo". O senso estético de Bieźanko encontra sua expressão na apreciação da beleza das borboletas paralelamente com o seu entusiasmo pela música. Talvez ele sente algo de comum entre a harmonia das melodias e a palpitante seqüência dos movimentos de coloridas asas das borboletas, batendo o próprio ritmo no palco da orquestra que entoia o hino em honra à formosura do Universo.

Vários outros naturalistas poloneses de destaque trabalharam na América do Sul. Alguns deles, embora concentrando suas investigações em outros países do continente, contribuíram por seus trabalhos ao desenvolvimento do conhecimento das condições que a natureza tem criado no Brasil.

Entre eles, pode ser citado Witold Szyszko, radicado no Peru, mas dedicado ao estudo de toda a Amazônia. Szyszko descreveu mais de 5.000 plantas e 900 animais, encontrados por ele naquela região. Não receava placidas de cobras, afirmando que, para pô-las em fuga, precisa apenas assobiá-las, pois os sons agudos, por elas detestados, afastam-as definitivamente.

Até os meados do nosso século, acreditava-se que a floresta tropical, o "inferno verde" — como costumava ser chamada — é um lugar impróprio para o homem e para os animais domésticos. Szyszko provou que esta opinião é errada, pois as camadas do fértil "humus", trazidas pelas enchentes tornam a terra própria para a agricultura e para a criação do gado, à condição de que as selvas não sejam demais devastadas, com o prejuízo dos recursos proporcionados pela natureza.

O ornitologista polonês, Arkady Fiedler, recém-falecido, é mais conhecido por seu talento do homem de letras. Usando uma linguagem de estilo vivo e apurado, ele descrevia as vidas de

homens, animais e aves da Amazônia. Vários seus livros, editados primeiro na Polónia e depois traduzidos para muitos idiomas, foram verdadeiros "best-sellers", vendidos em alguns milhões de exemplares. Todo o mundo teve assim a oportunidade de saber algo sobre os encantos da Amazônia e inúmeros turistas começaram a visitar essa região do Brasil. Alguns títulos desses livros constituem o que pode ser considerado como símbolo do amor, nutrido pelo autor, da natureza de nossos trópicos. O título de um livro, embora escrito em polonês, inclui a palavra brasileira "bichos", pois é: "Bichos, moi brazylijscy przyjaciele" ("Bichos, meus amigos brasileiros"). Outros, mais conhecidos livros de Fiedler são "Os pelxes cantam no rio Ucayala", "Animais das selvas virgens", "A bela terrificante Amazônia" e "Rio de Oro".

Um outro escritor polonês, naturalista que compartilhava o mesmo amor pela beleza da selva brasileira, foi Wacław Korabiewicz. Ele estava no Brasil, quando estourou a última guerra. Não voltou mais à Polónia dominada pelo comunismo soviético e, por esta razão, o seu belo livro "Matto Grosso" apareceu em Nova York, no ano de 1946.

Muitos outros escritores poloneses dedicaram seus talentos a descrever suas viagens pelo interior do Brasil, suas aventuras e emoções, não omitindo, na ocasião, de documentar suas observações sobre a vida humana, a fauna e a flora do país que a todos conquistou por sua beleza. Entre eles podem ser citados: Burchardt, Głuchowski, Pankiewicz, Lepecki, Zarychta; mas pelo menos uma dúzia de outros, menos conhecidos autores poloneses escreveram também livros sobre o Brasil.

(continua)

BALLET MOROZOWICZ Fundado em 1927 Direção — MILENA MOROZOWICZ DANÇA CLÁSSICA, MODERNA E CONTEMPORÂNEA — JAZZ — GINÁSTICA ESTÉTICA E GERIÁTRICA — SAPATEADO — BABY CLASS — CORPO — ANÁLISE E EXPRESSÃO CORPORAL. MATRICULAS ABERTAS! INFORMAÇÕES: Fone: 234-6937 Al. Princesa Isabel, 160

Rio Azul - 4

HISTORICO E NOMES DE RIO AZUL

As primeiras penetrações em regiões do território rioazulense verificaram-se no século XVII, efetuadas por Bandeirantes Paulistas à procura de metais e pedras preciosas, porém tendo por escopo a reação de índios. Outro estímulo à penetração era fornecido pela demanda dos Campos de Palmas, propícios à criação de gado, tendo essas penetrações de Bandeirantes um caráter transitório.

Esses pioneiros abriram os primeiros caminhos por onde transitavam como o gado oriundo da região de Palmas com destino a São Paulo e Minas Gerais, principais mercados consumidores. As trilhas abertas na floresta tornaram-se posteriormente vias de acesso para a colonização, a qual iniciou-se efetivamente em 1885, por elementos de origem portuguesa que se radicaram no então dominado "Sertão de Jararaca", fundando as colônias de Rio Azul dos Soares e Butiazal. Entre os primeiros povoadores de origem e tradição portuguesa, estão os senhores: Domingues Soares Ramos, José Loureiro Cardoso, Joaquim Marinho, Frederico Ferreira, Joaquim Correla Lopes, Cláudio Amâncio de Oliveira e outros. Foram os pioneiros que aqui se estabeleceram. O povoamento sistemático iniciou-se com a passagem da Estrada de Ferro São Paulo — Rio Grande do Sul, em 1902, cuja estação recebeu na localidade a denominação de Roxo Roiz, ao lado da qual estabeleceram-se as primeiras residências e casas

comerciais, progressivamente aumentadas com a vinda de novos colonos de outras localidades.

Vieram principalmente dor arredores de Curitiba. Thomás Coelho, Serrinha, Araucária, Lapa, Campo Largo e São José dos Pinhais. A maioria deles era de descendência polonesa. Até agora uma boa parte é de origem polonesa e ainda tem bastante gente que entende e fala polonês. O povo de origem ucraniana veio do Estado de Santa Catarina e de Prudentópolis, cidade vizinha. Todos se estabeleciam na povoação ou nas suas proximidades. A essa época, as terras de Roxo Roiz pertenciam ao termo de São João do Triunfo, da Comarca de Palmeira. Em 27 de novembro de 1907, através do Decreto Estadual N.º 461, foi a povoação elevada à categoria de distrito, com o nome de Distrito do Rio Cachoeira, passando a pertencer ao Termo de Santo Antônio do Imbituva, da Comarca de Ponta Grossa. As terras onde atualmente situa-se a cidade de Rio Azul, foram outrora propriedade do senhor Elizeu de Campos Mello e sua senhora, Ubalдина Batista de Campos Mello, os quais efetuaram uma doação das terras para o estabelecimento da cidade. Em 1914, o então Distrito do Rio Cachoeira voltou à primitiva denominação de Roxo Roiz, com subordinação ao Termo de São João do Triunfo. Nessa ocasião, a questão política havia nos países platinos, grandes consumidores de erva mate, impossibilitados de adquirirem o produto em mercados fronteiriços, buscaram o suprimento de que necessitavam nos ervais paranaenses, ocasionando um incomparável afluxo populacional para as regiões do "Sertão de Jararaca".

(continua)

NOVA MOEDA: O CRUZADO

Preocupado com os altos índices inflacionários de janeiro de 16,2% e de fevereiro, que segundo o IBGE foi de 14,36%, o governo brasileiro resolveu adotar medidas drásticas para conter o processo e ao mesmo tempo garantir o crescimento da economia. No novo pacote econômico, a maior novidade é a criação de uma nova moeda nacional em substituição ao cruzeiro: é o **CRUZADO**. A unidade do cruzado equivalerá ao cruzeiro com três zeros cortados.

O cruzeiro foi instituído como unidade monetária e moeda no Brasil em novembro de 1942, dividido em 100 centavos, quando substituiu o REAL, que, na prática era o mil-réis. Em 1967, agravando-se o processo inflacionário, houve uma reavaliação, valendo o atual cruzeiro mil cruzelros antigos. O **CRUZADO** era uma antiga moeda portuguesa, de ouro ou de prata, com o valor de 400 réis.

O Pacote Econômico anunciado dia 23 de fevereiro último aborda vários itens. **Salários** — serão reajustados nos prazos vigentes para cada categoria de acordo com o percentual médio do INPC dos últimos seis meses, podendo ser convertidos em cruzados a partir de março e por opção do empregado na data de seu reajuste; **Moeda** — mudará de cruzeiro para **CRUZADO**, após perder três zeros; **Preços** — serão congelados preços e tarifas; **Correção Monetária** — continuará sendo aplicada para os rendimentos da caderneta de poupança, mas será reduzida para os demais casos; **Câmbio** — a princípio será prefixado, mas depois seguirá uma taxa flutuante; **Aluguéis e Casa Própria** — obedecerão esquema semelhante aos salários, para os quais haverá uma tabela especial de conversão para o cruzado que se encarregará de corrigir todas as distorções resultantes de datas e percentuais.

ATUALIDADES

VIDEO CLUBE DOM BOSCO

O CLUBE DA AMIZADE da Rádio América, de Belo Horizonte, em convênio com o Sistema Salesiano de vídeo comunicação, instalou mais um serviço. Desde o dia 31 de janeiro, está funcionando o Vídeo Clube D. Bosco. É um esforço para colocar no mercado os bons filmes e os vídeos-cassetes produzidos pelos Salesianos ou outros produtores da Igreja. Não podemos ficar por fora deste mercado. Temos que competir nele. A preocupação das empresas que trabalham em vídeo cassete é o lazer, o prazer. Há, inclusive, uma série de filmes pornográficos. O Vídeo Clube, D. Bosco, todavia, quer levar cultura e conhecimento de religião ao povo. Todos os dias são apresentados filmes e logo depois há debates sobre o tema. O Vídeo Clube D. Bosco começou com sucesso. Duas paróquias e oito famílias já se inscreveram.

DIA DAS COMUNICAÇÕES

Sua Santidade João Paulo II anunciou os temas do Dia Mundial das Comunicações Sociais de 1986 e de 1987.

O tema para 1986 será: "Comunicações Sociais e formação cristã da opinião pública".

O tema para 1987 será: "Comunicações Sociais e promoção da Justiça e da Paz".

O Dia Mundial das Comunicações Sociais é tradicionalmente celebrado no domingo entre a solenidade da Ascensão e o domingo do Pentecostes, embora numerosas Conferências Episcopais

SOCIEDADE UNIÃO JUVENTUS

CONVITE

A Sociedade União Juventus, convida seus associados e amigos para assistirem no próximo dia 07-03-86, às 20:00 horas na Sede Urbana sita à Rua Carlos de Carvalho, 575, um filme documentário sobre a Polônia e, em seguida um novo episódio do filme policial polonês "007 RESPONDE".

NOTA: A ENTRADA É FRANCA.

tenham escolhido outras datas para evitar a coincidência com outras celebrações.

O Santo Padre este ano anunciou os temas para os próximos dois anos, porque as Organizações Internacionais das Comunicações Sociais e diversas Conferências Episcopais pediram uma atecipada publicação a fim de ter maior tempo à disposição para uma adequada preparação dos subsídios. Este ano a referida exigência adquire particular valor porque os temas escolhidos poderão também servir como preparação para o Sínodo dos Bispos de 1987, sobre o papel dos leigos na Igreja e no mundo.

MEDIDA BENEFICIA AS EMISSORAS AM

A partir de agora todas as emissoras de rádio que operam em ondas médias, curtas ou tropicais poderão transmitir seus programas pelo sistema estéreo, a exemplo do que já ocorre com as emissoras de frequência modulada (FM). Portaria neste sentido foi assinada pelo ministro das Comunicações, Antônio Carlos Magalhães, que justificou a medida com a necessidade de tornar as emissoras AM mais competitivas, "oferecendo, simultaneamente, melhores opções de audição em rádio ao público brasileiro".

Conforme portaria ministerial foi ainda levada em consideração "a necessidade de permanente atualização das tecnologias usadas na telecomunicação que os esforços mundialmente procedidos no campo da pesquisa geraram componentes de baixíssimo custo, hoje inteiramente produzidos pela indústria brasileira e de plena compatibilidade com a tecnologia de receptores usados no país.

Assim sendo as emissoras de rádio do país deverão operar majoritariamente em um único sistema, podendo implantá-lo com a utilização de equipamentos homologados devendo, para tal, apenas comunicar o fato ao DENTEL, para efeito de registro. Isso, com a finalidade de desburocratizar procedimentos administrativos, independentemente de qualquer autorização específica a transmissão em estéreo pelas concessionárias e permitir-las dos serviços de radiodifusão.

MAIS DOIS DIÁCONOS

A Congregação da Missão Província do Sul tem mais dois Diáconos: João Delong e Clístenes Bósio. O primeiro, natural de Araucária-PR e filho de Capitão Leônidas Marques-PR. Ambos estudaram no Seminário Menor São Vicente de Paulo em Araucária e cursaram Teologia em Curitiba.

A Ordenação Diaconal deu-se no dia 22 de fevereiro último na Paróquia da Barreirinha, com de os dois residiam. Entre os participantes da celebração estavam os pais de cada um, os parentes, os amigos, vários sacerdotes. Quem lhes conferiu este 1.º Grau do Sacramento da Ordem foi D. Pedro Fedalto, Arcebispo de Curitiba.

Ainda neste ano, João e Clístenes querem receber o Sacerdócio. João está trabalhando há quatro anos no Estado de Pernambuco, na cidade de Garanhuns, a qual é muito distante em termos dos sentidos. Clístenes atua em duas vilas pobres do Bairro Barreirinha, orientando a catequese e a organização das comunidades; ele também leciona religião em uma escola.

Aos Diáconos, os parabéns! Que sejam úteis na nova missão que receberam: "Diáconos para servir a Igreja, anunciar o Evangelho, batizar, enfim, ser Igreja com a Igreja".

Pe. Francisco Masner, O.S.A.

ENCONTRO SOBRE COMUNICAÇÃO

Organizar a Pastoral de Comunicação em América Latina com normas básicas para todos os países — esse é o objetivo do 1.º Encontro Latino-Americano sobre Comunicação Social, a ser realizado em Bogotá, Colômbia, de 21 a 23 de abril de 1986. Participarão deste encontro o presidente da Pontifícia Comissão para a Comunicação Social; Comissão Episcopal do DECO/CELAM; Delegados das Conferências Episcopais; Presidentes dos Organismos Católicos Latino-americanos da Comunicação (SERTAL, OCIC, UNDA, UCLAL, ALER); além de representantes da OSIAM e do CLAR.

ASSEMBLEIA GERAL EM ITAICI

De 9 a 18 de abril estará se realizando a 1.ª Assembleia Geral da CNBB, em Itaici-SP. Participam bispos, subsecretários regionais, membros do CNC e o presidente da CND, assessores nacionais, diretor ou presidente de cada organização nacional, e dois representantes do CNC, da CEB e da CNIS. O tema principal do encontro será "Exigências de uma nova ordem constitucional". Além desses serão discutidos outros assuntos: Pastoral da Juventude, Programa Igrejas-Teólicas, Atualização do Estatuto da CNBB, Legislação complementar ao novo Código de Direito Canônico, Regulamento da Comissão Episcopal de Doutrina, Normas para Tribunais Eclesiásticos Regionais, Revisão das normas para eleições da CNBB, Assuntos de Liturgia, Determinação de coleções obrigatórias, Indicação de delegados para o CONIC. Serão ainda apresentados durante a Assembleia Geral o relatório sobre o Sínodo Extraordinário dos Bispos, o CELAM, e realidade brasileira e ainda sobre a situação Teológica

Bamerindus.

Um grande banco bem perto de você.

Abra uma conta e conte com a força, assessoria, orientação, serviços e produtos do 2º maior grupo financeiro do país*. Tudo com atendimento amigo e eficiente.

* Bamerindus: 2º maior grupo financeiro do país em patrimônio líquido. Gazeta Mercantil set/85.

BAMERINDUS
941 agências bancárias e
149 agências de poupança em todo o Brasil.

Nowy

Jeszcze w
wielkich w
jęcych na
wadzenie
tycznych
bezpóśred
wszystkie
ka polity
prezydent
Naves przy
rodowi br
mu, że z
porządek
mi kraju.
jąca inflac
dza przeł
200 proces
z jednej st
walała na
nie się niel
z drugiej
zubozenie
reszty pros
wateli pro
w pocie
chleb
Diatego te
Nowej Rep
kierownict
zydenta Sa
decydował
tyczne zm
lijska.

W swy
nadesza g
przyjął zap
wac wzyst

Br
rep

Gracj
nej. Jego
artysta i n
piłki. Dlate
nie przycot
swiaata.

Historia
ka niespod
zencytyna
wtedy to o
1970 r., z c
Dziennik
prezydenta
denta Tanc
skladu now
apetyty pol
nia 22 kand
130 milion
ksztalcenog
rach, na ro
wijały prop
przymieś z

Brazylia
prezentacy
powiednieg
cyjnym. Jes
chaosu pow

BLĄD

Komisja
eksplozji w
zabita sied
wodowaty w
cy sprawozw
zmy, które
funkcjonowa
te dokumen
Morton Thic
te same biec
trzezenia nie
Oprócz